Nr. 12. Lwów dnia 25 marca 1893. **Rok XXVI. Tom LI.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: ul. Ossolinskich l. 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

XXVIII. WALNE ZGROMADZENIE RADY OGÓLNEJ

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gosp.

(Ciąg dalszy.)

Dr. Skałkowski omawia sprawę parcelacyi, przypominając na wstępie, że sprawa ta była przedmiotem obrad jeszcze w r. 1886 i że już wówczas zapadła uchwała, upoważniająca Komitet do wejścia w kontakt z Towarzystwem, zawiązanem w celu ochrony własności ziemskiej. Niestety, niespodziewany fakt, który wkrótce potem zaszedł, nie dozwolił rzeczonemu Towarzystwu rozwinąć rozleglejszej akcyi w obranym kierunku, ani też Komitetowi wywiązać się z poruczonego mu zadania. Faktem tym było wprowadzenie w życie ustawy kolonizacyjnej w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, wobec czego wstrzymano się w Galicyi z zamierzoną akcyą, a zadecydowano spieszyć z pomocą tak bardzo zagrożonemu Księstwu Poznańskiemu. Mimo tego nie zaniedbywał Komitet sprawy parcelacyi i właśnie chwilę obecną uznał za stosowną do poruszenia jej na nowo.

Porównawszy następnie skutki i cele parcelacyi dokonywanej w Wielkiem Księstwie Poznańskiem oraz Królestwie Polskiem, przedstawiwszy wreszcie cel i kierunek, w jakich to tak ważna sprawa w Galicyi rozwijać się powinna, stawia mowca imieniem Komitetu wnioski, (podane dosłownie w numerze 9. „Rolnika“).

Hr. Przewodniczący otwiera ogólną dyskusyę nad wnioskami dra Skałkowskiego, gdy jednak nikt głosu nie żąda, otwiera Przewodniczący dyskusyę szczegółową. Z wyjątkiem p. Jaroszyńskiego, który zażądał głosu do 4-go punktu wniosków dra Skałkowskiego, nie zgłasza się nikt więcej do dyskusyi nad resztą tychże wniosków, wobec czego Przewodniczący poddaje te wnioski, z wyjątkiem 4-go pod głosowanie, poczem wszystkie wnioski z wyjątkiem 4-go zostały przyjęte

P. Jaroszyński zgadza się wprawdzie z wywodami dra Skałkowskiego co do ogólnego celu i kierunku parcelacyi, sądzi wszakże, że nie lokalne, drobne spółki, ale Towarzystwo o szerszym zakresie działania, powinnoby się zająć tą sprawą. Najwłaściwszem byłoby wskrzeszenie byłego Towarzystwa dla ochrony własności ziemskiej, które mogłoby tworzyć filie w miarę potrzeby i według swego uznania. Mowca wnosi, by Komitet uprosił księcia Prezesa, który był Prezesem rzeczonego Towarzystwa, by raczył zwołać członków tegoż na naradę.

P. Włodz. Gniewosz podnosi przedewszystkiem, że Towarzystwo ochrony własności ziemskiej zawdzięcza swe powstanie głównie usiłowaniom p. Jaroszyńskiego, a jakkolwiek Towarzystwo to nie mogło rozwinąć swej działalności, to tylko z ważnych powodów, przedstawionych już przez dra Skałkowskiego. Dziś, gdy myśl wskrzeszenia tegoż Towarzystwa poruszoną została, należy ją co rychlej zrealizować. Mowca popiera tedy p. Jaroszyńskiego.

Dr. Skałkowski oświadcza, że wskrzeszenie rzeczonego Towarzystwa natrafi na trudności, gdyż kapitały, złożone niegdyś na jego cele, zostały oddane do dyspozycyi poznańskiego Banku ziemskiego. Spółki lokalne odpowiedziałyby lepiej zadaniu, czego dowodem są istniejące już a nader ruchliwe spółki w Limanowej i Wadowicach. Taka lokalna organizacya nie wymaga tyle kosztów administracyjnych, jak Towarzystwo ogarniające cały kraj.

P. Gniewosz wnosi, by propozycyę p. Jaroszyńskiego omówić jeszcze na poufnym posiedzeniu, a gdy do tego wniosku przychyliła się większość Zebranych, odracza Przewodniczący dalszą dyskusyę i głosowanie nad punktem 4-tym wniosków dra Skałkowskiego na poufne posiedzenie.

Następnie proponuje hr. Przewodniczący wybór trzeciego Wiceprezesa, przypominając, że na XXVI. Radzie Ogólnej, na której wybrano trzeciego Wiceprezesa, zastrzeżono, że w przyszłości ma Ogólne Zgromadzenie zawsze rozstrzygać, czy trzeci Wiceprezes ma być wybieranym, czy nie. Uprasza tedy Zebranych, by w myśl rzeczonego zastrzeżenia zechcieli wpierw kwestyę wyboru zasadniczo rozstrzygnąć.

Po przemówieniu pp. Jaroszyńskiego i Gniewosza, z których pierwszy uprasza hr. Przewodniczącego o objawienie opinii Komitetu w tej sprawie, oświadcza się hr. Przewodniczący imieniem Komitetu za wyborem trzeciego Wiceprezesa i wzywa Obecnych, by przez powstanie zechcieli wyrazić życzenie i potrzebę wyboru trzeciego Wiceprezesa. Gdy do opinii Komitetu przychyliła się większość, przerywa hr. Przewodniczący posiedzenie na 10 minut, celem umożliwienia zebranym porozumienia się co do osoby trzeciego Wiceprezesa, poczem zarządza głosowanie kartkami, powołując na skrutatorów pp.: ks. Czartoryskiego Witołda, Śmiałowskiego Bolesława i dr. Czaykowskiego.

Po chwili ogłasza p. Śmiałowski rezultat wyborów oznajmiając, że na 71 głosujących, otrzymał absolutną większość głosów p. Brykczyński Stanisław.

Trzecim Wiceprezesem Towarzystwa wybrany tedy p. Stanisław Brykczyński, który serdecznemi słowy za wybór podziękował.

Z kolei przystąpiono do dalszego punktu dziennego porządku obrad, a mianowicie do wniosków w sprawie uciążliwości, połączonych z wykonywaniem ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

Referent p. Frommel zauważa na wstępie, że sprawa w mowie będąca, a poruszana prawie co roku na Radzie Ogólnej Towarzystwa gospodarskiego, jest tylko wynikiem surowej ustawy, a jeszcze surowszych rozporządzeń wykonawczych, wydanych do tej ustawy. Tę ostatnią trudno zmienić, bo do tego trzeba porozumienia z Węgrami, ale rozporządzenia wykonawcze i instrukcye dla organów skarbowych, jako sprawa wewnętrznej administracyi, dadzą się zmienić, należy tylko w każdym wypadku wykroczenia ze strony organów wykonawczych wnosić zażalenie do kompetentnej władzy przełożonej, która tembardziej takie zażalenia uwzględniać powinna, że ten prawie jedyny przemysł rolny, przynosi rządowi kilkanaście milionów dochodu, a uciążliwe wykonanie ustawy obok corocznie odnawiających się wymagań co do urządzania gorzelń, wysokości taryf kolejowych itp. innych stosunków, odbijają się w sposób ujemny nietylko na właścicielach gorzelń, ale na wszystkich rolnikach, a nawet na właścicielach mniejszych posiadłości, nie zachęcają też bynajmniej do przemysłu gorzelnianego.

Następnie odczytuje referent następujące wnioski ankiety gorzelnianej, motywując każdy z osobna.

1. Domagać się należy przyznania kontyngentu za czas klęsk elementarnych gospodarczych, tj nieurodzaju itp., tak samo, jak to jest przyznanem przy wypadkach w gorzelni.

2 Domagać się, ażeby pierwszy dodatkowy kontyngent bywał najdalej do 1 stycznia, a następny, dodatkowy kontyngent o ile możności jak najwcześniej przydzielany.

3. Domagać się u Rządu zniesienia stemplowania kwitów na bonifikacyę.

4. Żądać bonifikacyi i za tę wódkę, która brakuje.

5. Żądać bonifikacyi 7 zł. dla gorzelń 2-hektolitrowych gospodarczych.

6. Upomnieć się, aby pod żadnym pozorem bonifikacyi nie zatrzymywano, ale takową spiesznie wypłacano.

7 Domagać się, aby Rząd wykluczył zupełnie właściciela gorzelni od odpowiedzialności za ubytek wódki podczas transportu z gorzelni do składu wolnego, jeżeli nie on, lecz inna osoba za tę przesyłkę gwarantuje.

8. Domagać się u Rządu częstego i dokładnego mierzenia transportówek przez urzędy cymentnicze, a nadto częstego kontrolowania tychże nietylko przez dotyczące organa, ale i przez straż skarbową.

9. Zwrócić uwagę, iż oznajmienie o ruchu gorzelni w ciągu kampanii jest tylko formą, a niedopełnienie takowej nie powinno być poczytywane jako ciężkie przestępstwo, ale — co najwyżej — jako przekroczenie porządkowe.

10. Upomnieć się, aby Rząd wyjaśnił organom skarbowym, że — wedle ustawy gorzelnianej — może być zakwestyonowane *plus* lub *minus*, dopiero powyż 15 prc. wyrobu okowity.

11. Domagać się, aby władze skarbowe nie żądały podawania ilości okowity i stopnia tejże w naturze, ale poprzestały na podaniu ilości tej w stopniach hektolitrowych.

12. Domagać się u Rządu ułatwienia opłat od wódki przez utworzenie większej ilości poborców dla tego podatku.

13. Upominać się u Rządu, aby władze skarbowe trzymały się w tym względzie ustawy i oznaczały przeciętną siłę wódki w gorzelniach do 2 hektol. dziennego wyrobu na 70 proc., a w gorzelniach ponad 2 do 7 hektol. na 70 proc. Tr.

14. Domagać się u Rządu, aby każdy aparat mierniczy po urzędowem sprawdzeniu tegoż na miarę rzeczywistą posiadał swoją korektę, z uwzględnieniem której rachunki miesięczne powinny być sporządzane.

15 Domagać się zaprowadzenia rezerwoarów na koszt państwa z tym dodatkiem, aby i aparaty miernicze pozostawiono.

16. Domagać się, aby Rząd ustanowił kilku monterów, mających swą siedzibę w różnych punktach kraju na koszt państwa, a nadto, aby Rząd zobowiązał inspektorów i kontrolorów gorzelnianych do uskutecznienia drobniejszych reperacyj, również, aby dyrekcya krajowa miała w zapasie kilka aparatów każdego systemu na wypadek potrzeby.

17. Przedstawić Rządowi: *a*) że mufy i siatki na kotłach roboczych są niepotrzebne, a również opieczętowanie płynowskazów zbyteczne; *b*) że sznurki, do plombowania służące powinny być mocne i grubym drutem oplecione; *c*) aby władze skarbowe, bez koniecznych do tego potrzeb nie zarządzały żadnych ubezpieczeń w ciągu kampanii, oprócz tych, jakie przy weryfikacyi gorzelni zastosują; *d*) aby oddział straży skarbowej miał prawo odplombować kotły robocze.

18. Żądać, aby rozporządzenia i okólniki wydawane były w języku polskim i czytelnie pisane, a nadto, aby takowe doręczano właścicielom gorzelń w zupełności, ale nie sposobem kurendy, lecz do „powiadomienia“.

19. Zwrócić uwagę rządu na niewłaściwe postępowanie odnośnych organów skarbowych przez zaliczanie nadwyżki magazynowej do rzeczywistego wyrobu, czem ukrócają w danych wypadkach bonifikacyę, właścicielowi gorzelń przynależną.

20. Żądać, aby Rząd polecił wszystkim organom kontrolnym, a tak samo i inspektorom by przy przedsiębranych przez nich kontrolach, nie występowali za granicę swych praw, które ustawami są objęte, a tem samem gorzelników nie szykanowali.

19. Domagać się, aby zarządy kolejowe przyznały refakcyę na te transporty kukurudzy, które sprowadzone zostały dla gorzelń nie dopiero od 1. lutego b. r., ale już od 1. października r. 1892, a to nawet w takich wypadkach, chociażby przedsiębiorca gorzelń nie był adresatem dotyczącej przesyłki, jeżeli na podstawie urzędowej kontroli gorzelń wykaże się, że ta kukurudza w gorzelni przerobioną została.

Hr. Przewodniczący otwiera dyskusyę szczegółową nad powyższymi wnioskami i motywami referenta, poczem po przemówieniu pp. Gniewosza, hr. Krukowieckiego, dra Kozłowskiego, wreszcie referenta p. Frommla przyjęto wszystkie wnioski ankiety gorzelnianej en bloc, przekazując te wnioski Komitetowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarstwo extenzywne i intenzywne.

Napisał

Dr. Stefan Pawlik.

(Ciąg dalszy).

Na uzyskanie dobrych i obfitych zbiorów nie wpływają właściwie w pierwszej linii działalność i zdolności gospodarskie rolnika, w głównej mierze przedewszystkiem wpływają tu podstawowe czynniki produkcyi, a mianowicie klimat i ziemia (grunt). Gdzie te czynniki produkcyi szczególniej korzystnie się przedstawiają, tam w celu uzyskania wysokich zbiorów nie potrzeba tak znacznej pomocy ze strony kierownika. Przeciwnie, gdy te podstawowe czynniki produkcyi nie zgadzają się z wymaganiem łatwej i taniej produkcyi, wówczas ostatnia jest drogą i granice intenzywności są ciasne.

Twierdzeniu temu w zupełności odpowiada znana rzeczywistość, że napotykamy we wszystkich krajach cywilizowanych intenzywne i ekstenzywne gospodarstwa, obok siebie prawie leżące, a ci, którzy sądzą, że z czasem wszystkie gospodarstwa przyjmą formę i zasadę intenzywnych, błądzą, gdyż temu idealnemu obrazowi gospodarstw sprzeciwia się różnorodność gruntów.

W Anglii napotykamy gospodarstwa, w których często obok najekstenzywniejszego użytkowania z gruntów istnieje i najintenzywniejsze (pastwiska i grunta do polowania z jednej strony, z drugiej wysoko intenzywna uprawa roli, a to z powodów dla produkcyi różnie nadających się warunków gruntowych). Podobne stosunki napotykamy u nas oraz i w innych krajach. W górzystych krajach jak również i w tych wszystkich, gdzie warunki klimatyczne są różnorodne, napotykamy również obok siebie gospodarstwa ekstenzywne i intenzywne. W dolinach i na południowych stokach pagórków natrafiamy intenzywne gospodarstwa rolne, gdy tymczasem wyżej i na północnych stokach więcej kierunek ekstenzywny, hodowlę bydła, w końcu można widzieć czasami nawet gospodarstwa pierwotne, dzikie. Intenzywne prowadzenie gospodarstwa wiejskiego nie odnosi się więc wyłącznie do poszczególnych krajów, ale zawsze tylko do pewnych miejscowości, wybranych okolic w tychże krajach.

Nie łatwo więc zatem odróżnić, jaki jest najwłaściwszy stopień intenzywności lub ekstenzywności dla pewnej danej miejscowości, uwzględnić tutaj należy dosyć wiele okoliczności, by rozstrzygnąć i ustanowić wybór odpowiedni, wpływajacy na ekonomiczny rezultat gospodarstwa. Tak zapoznanie warunków gospodarczych podstawowych intenzywności, jak również nieuwzględnienie naturalnych warunków, sprowadza bezwzględnie liche rezultaty i zawody. Nie jest to przypadkiem, że w przebiegu czasowego rozwoju gospodarstwa wiejskiego napotykamy z wzrastającą coraz bardziej intenzywnością ustawiczne stopniowanie z niższych do wyższych form; jest to niejako prawem postępu. Ten prawomocny rozwój idzie krok za krokiem równomiernie z rozwojem ludzkości od niższych do coraz wyżej idących form życia towarzyskiego; jeżeli wspomniany równomierny postęp w rolnictwie jest wstrzymanym, wówczas szkodzi ostatniemu, podobnież oddziaływa rozwój za prędki. W pierwszym wypadku przez niedostateczne wyzyskanie konjunktur, w ostatnim ponosi rolnictwo ofiary, które nie znajdują wynagrodzenia.

Znakomity ekonomista W. Roscher podaje w swem dziele Ekonomika rolnictwa („Nationaloekonomik des Ackerbaues“), że już w starożytności badano wypadki, w których rolnicy na niskim stopniu kultury ponosili straty przez za wczesne wprowadzenie intenzywniejszego gospodarstwa; to samo napotykamy we wielu bardzo przykładach i w dzisiejszych czasach, o wiele częściej jednakowoż odwrotne wypadki, w których nasi rolnicy częstokroć nie umieją postępować z rozwojem kultury.

Tak ogólne gospodarcze warunki, które na obecny rozwój rolnictwa wpłynęły (jak nam historya rozwoju podaje), jak naturalne warunki, które wywołują miejscowo tak rozmaity rozwój rolnictwa, muszą być najstaranniej rozważone w każdym poszczególnym wypadku, zanim uczynimy stosowny wybór rodzaju intenzywności.

O ile łatwem byłoby zbadanie na podstawie dotyczących warunków przyczyny stopnia intenzywności, dlaczego właśnie rolnictwo z biegiem rozwoju w coraz wyższych formach intenzywności występuje, o tyle utrudnioną byłaby praca, gdyby się nam rozchodziło o wyjaśnienie i uzasadnienie obecnie rozpowszechniającej się intenzywności, czy

w dzisiejszem położeniu rzeczy jeszcze dalszy postęp na tej drodze jest uprawnionym i w jakim kierunku.

Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia nowszego rozwoju rolnictwa i ustosunkowania środków produkcyi w tymże, poświęcimy kilka słów obrazowi rozwoju od naprymitywniejszych stopni.

W pierwszym stopniu rozwoju, w życiu pasterskiem, siły przyrody są prawie wyłącznym czynnikiem produkcyi, nawożenia ziemi i żywienia zwierząt w dzisiejszem tego słowa znaczeniu nie napotykamy zupełnie. Z biegiem czasu z pierwszymi brzaskami rolnictwa, praca występuje coraz to widoczniej. jako czynnik produkcyi. Historyczny rozwój rolnictwa w krajach cywilizowanych, w porównaniu z dzisiejszym stanem z krajami na niskich stopniach kultury powstającymi, słabo zaludnionymi, dostarczają nam właśnie w tym kierunku wiele dowodów. Dzisiaj jeszcze napotykamy w naszej najstarszej części świata bardzo wiele okolic, w których najprymitywniejsze formy rolnictwa przeważają. W ubogich, słabo zaludnionych krajach przy braku wszelkiej komunikacyi, ziemia jest najważniejszym środkiem produkcyi; z wrastającą ludnością, podnosi się wpływ pracy, a w końcu z dobrobytem wpływ kapitału. Wzrost potrzeb zwiększonej ludności na tym samym obszarze, wymaga odpowiedniego wzrostu produkcyi. Z tego samego kawałka roli zmuszonym jest rolnik więcej wyprodukować i jak dotychczas żywienie zwierząt polegało wyłącznie na pastwisku, tak od tej chwili następuje i w tej mierze przemiana. Uprawa roślin pastewnych na roli, wywołuje zmianę w sposobie odżywiania zwierząt. Następstwem tegoż bezpośredniem jest zwiększona produkcya nawozu. Powoli ugory i długoletnie pastwiska ustępują w obec wspomnianej produkcyi nawozu a ta pozwala rolnikowi zasilić grunta, które też z powodu staranniejszej uprawy, wydają z tych samych przestrzeni obfitsze zbiory.

Lecz idźmy jeszcze krok dalej, w odżywianiu inwentarza, w utrzymywaniu tegoż na stajni, tu już produkcya mierzwy dochodzi do znacznej wysokości; równocześnie zaś wzrastają inne potrzeby np. wprowadzenie ulepszonych narzędzi rolnych, w celu należytej uprawy powiększa się liczba potrzebnego robotnika, czynnik p r a c a występuje coraz silniej. Z biegiem czasu wprowadzamy machiny zastępujące nam coraz to droższego robotnika, następnie zastosowujemy nawozy sztuczne, używamy karmy treściwej, przykupujemy wyborowe gatunki ziarna do siewu, na to wszystko potrzeba znacznego k a p i t a ł u, tego trzeciego czynnika produkcyi

Siły przyrody. ów prawie wyłączny czynnik produkcyi gospodarstwa prymitywnego, tracą tutaj przeważające znaczenie i na najwyższym stopniu rozwoju rolnictwa, wysokiej kultury, kapitał odgrywa największą rolę w gospodarstwie t. z. przemysłowem. Ostatni okres rozwoju naszego rolnictwa datuje się od niedawna, mimo to spostrzegamy z postępem i rozwojem nauki gospodarstwa wiejskiego i tejże pokrewnych, z wprowadzeniem techniki zastosowanej do potrzeb gospodarstw gwałtowne zmiany i ulepszenia. W wielu bardzo okolicznościach jest rozwój rolnictwa w najnowszym okresie zupełnie odmiennym od dawniejszego rozwoju; na dzisiejszą produkcyę rolną wpływają nader wysoko następujące układające się czynniki. Nasamprzód wpływ kapitału, jako nader ważnego środka produkcyi, a zarazem taniość i łatwość nabycia kapitału Następnie podwyższenie ceny drugiego czynnika, t. j. pracy i w końcu tendencya absolutnej lub relatywnej obniżki cen produktów gospodarstwa wiejskiego. W oznaczeniu kapitał mieści się cały szereg pomocniczych środków produkcyi, które w ogólnym wydatku się mieszczą i koszta tegoż nakładu głównie sprowadzają. Nietylko jednakże zapytywać mamy o wysokość wydatku na te różnorodne środki pomocnicze, ale ponieważ zastosowujemy znacznie więcej płynnego kapitału, musimy więc badać wysokość stopy procentowej, od zwykle zapożyczonych kapitałów; drogi lub tani pieniądz modyfikuje w wysokim stopniu wysokość nakładu. Cena więc kupna różnorodnych części składowych kapitału, będzie nas szczególniej zajmowała n. p. cena machin i narzędzi, różnych surowych i pomocniczych materyałów, szczególniej różnych nawozów, karmy, materyału opałowego i t. d, wreszcie środków utrzymania służby i t. d., i t. d.

W celu zbadania stosunku wartości pomiędzy dochodem surowym, a kosztami, musimy obecnie starannie rozważyć cały szereg punktów.

Rzeczywistość podrożenia pracy w nowszych czasach, a tendencyjnej obniżki cen produktów, naprowadza nam myśl, czy nie byłoby słuszniej wstrzymać się cokolwiek w intenzywności gospodarowania, właśnie dlatego, że stosunek wartości pozornie źle się przedstawia. Do tego należałoby jeszcze powiedzieć, że ciągłemu wzrostowi wydatków do już istniejących, odpowiada coraz zmniejszający się nadmiar i w tym wypadku to małe plus w produkcyi za drogo wypadnie, może intenzywność mająca pewne granice, doszła już do tychże w naszych gospodarstwach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Protokoły

posiedzeń Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

(Streszczenie).

Posiedzenie dnia 7. stycznia 1893.

Przewodniczący wiceprezes dr. T a d e u s z P i l a t.

Podane do wiadomości: 1. Uchwalona przez Komitet reorganizacya szkoły chmielarskiej w Staremsiole została zatwierdzoną przez Ministerstwo rolnictwa, Wydział zaś krajowy podwyższył stypendya dla przyszłych uczniów. 2 W sprawie zapytania Wydziału krajowego, dotyczącego § 21. ustawy o licencyonowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych, Komitet odniósł się do wszystkich prezesów Rad powiatowych wschodniej części kraju.

Zgodnie z przedstawieniem referenta i sekcyi I-szej przeznaczono z subwencyi państwowej na podniesienie

chowu owiec 150 zł., na podniesienie pszczelnictwa na ręce Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego) 50 złr., na zakupno nasienia lnu 400 złr. (z tego na krajowe nasienie 100 złr.), na utrzymanie ogrodu w Brzeżanach 300 złr., Oddziałowi lwowskiemu na podniesienie uprawy czerech kleparowskich 100 złr. Na zakupno różnych nasion przez sekcyę rolniczą zarezerwowano 400 zł. Resztę kasową 400 przeznaczono na zakupno za pośrednictwem Oddziałów nasion pastewnych dla włościan.

Uchwalono przyjąć oborę w Chłopicach jako oborę pół krwi oldenburskiej.

Posiedzenie dnia 4. lutego.

Przewodniczący wiceprezes hr. Stanisław Stadnicki.

P. Gross Piotr uproszony do objęcia referatu, omawia sprawę zamierzonej reformy handlu spirytusem, poczem uchwalono:

Udzielić Izbie handlowej we Lwowie otrzymane od właścicieli gorzelni wypełnione kwestyonarze, jednakowoż oświadczyć się z całą stanowczością przeciw wprowadzeniu handlu spirytusem wedle wagi a to z powodu, że tego rodzaju reforma narażałaby gorzelnie na znaczniejsze wydatki, w szczególności zaś na zakupno drogiej wagi mostowej, zaś niekorzyści objawiające się obecnie w handlu spirytusem na miarę, wystąpiłyby i w handlu na wagę, jakkolwiek w innej formie.

Na wniosek dra Pilata uchwalono termin XXVIII. Rady Ogólnej na dzień 3. i 4. marca i na tegoż wniosek uchwalono uwzględnić przy układaniu programu obrad tejże: Sposób wprowadzania ustawy o licencyonowaniu buhajów; sprawę parcelacyi; sprawę przymusowych stowarzyszeń rolniczych, przygotowaną już przez Ministerstwo rolnictwa.

Wniosek dyr. Tynieckiego, ażeby poruszyć sprawę utrapień, na jakie są narażeni właściciele gorzelń ze strony organów rządowych, uchwalono również uwzględnić.

Uchwalono proponować na cenzorów do galic. banku krajowego pp. Onyszkiewicza Mieczysława, Brykczyńskiego Stanisława.

Uchwalono rozesłać do Oddziałów odezwę w sprawie obesłania wystawy krajowej w r. 1894 końmi włościańskimi.

Uchwalono utworzyć oprócz 1-szej sekcyi chowu bydła dwie nowe sekcye; 2-gą dla spraw ogólno-ekonomicznych i 3-cią dla spraw rolniczych.

Posiedzenie dnia 8. lutego.

Przewodniczący hr. Stanisław Stadnicki. Jako gość ks kanonik Karatnicki z Zabłotowa w zastępstwie dra M. Krzysztofowicza, prezesa Oddziału pokuckiego.

P. przewodniczący udziela głosu ks. Karatnickiemu (członkowi Towarzystwa uprawy tytoniu) w sprawie odezwy wystosowanej do Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu przez Towarzystwo uprawy tytoniu. Po szczegółowem przedstawieniu stosunków, w jakich się znajduje tutejsza krajowa produkcya tytoniu, uprasza referent o poparcie żądania następujących zmian w odnośnych przepisach:

1. Czas przejściowy do obowiązkowej uprawy tytoniu na nowo przepisać się mającej minimalnej pewnej przestrzeni ma być ustanowiony nie do r. 1895 lecz do r. 1899.

2. Najmniejsza przestrzeń pod uprawę tytnniu przeznaczona, ma wynosić 100 sążni kwadratowych, a nie dwieście takichże sążni.

3. W razie wykroczenia przeciw przepisowi, odnoszącemu się do minimalnej przestrzeni, na której tytoń ma być uprawiany, traci plantator licencyę nie na zawsze, lecz tylko na jeden rok

P. przewodniczący oświadcza, że zupełnie takie same wnioski przedstawiła Wydziałowi krajowemu komisya dla spraw rolniczych, oraz że Komitet to samo uczyni, na co zgodzono się jednogłośnie

P. przewodniczący odczytuje telegraficzne podziękowanie księcia prezesa za kondolencyę z powodu śmierci śp. księcia Leona Sapiehy.

Wiceprezes dr. Pilat przedstawia program obrad XXVIII Rady Ogólnej, poczem przydzielono referaty poszczególnym referentom.

Zgodnie z wnioskiem dra Tad. Skałkowskiego przyjęto zamknięcie rachunków za rok 1892 do zatwierdzającej wiadomości, oraz budżet na r 1893.

P. Langie zdaje sprawę z wyniku rokowań z p. prof. Pańkowskim w sprawie wydania dzieła o rasach bydła krajowego.

Potem odbyło się posiedzenie poufne.

Posiedzenie dnia 25. lutego.

Przewodniczący hr. Stanisław Stadnicki.

P. Brykczyński jako referent spraw hodowlanych na XXVIII Radę Ogólną przedstawia sprawozdanie Komitetu o czynnościach, zmierzających do wykonania ustawy z 20. lipca 1892 o licencyonowaniu buhajów. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Dr. Tad. Skałkowski referuje sprawę na tęż Radę; przyjęto do zatwierdzającej wiadomości

Wnioski p. Gizowskiego dotyczące zmiany ustawy polowej przyjęto z dodatkowym wnioskiem dra Pilata do zatwierdzającej wiadomości.

P. Littich omawia wniosek Oddziału tarnopolskiego dotyczący zmiany ustawy z 29. lutego 1880 o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierząt domowych, stawiając wnioski na XXVIII Radę Ogólną, które przyjęto również do zatwierdzającej wiadomości.

Dyr. Tyniecki referuje wniosek Oddziału stanisławowskiego w sprawie obsadzania dróg drzewami owocowemi. Uchwalono, ażeby na Radzie Ogólnej oświadczył się referent ze strony Komitetu za obsadzaniem dróg drzewami dzikiemi, a z owocowych wiszniami.

Potem odbyło się posiedzenie poufne.

Wiadomości z Oddziałów.

Walne Zebranie Oddziału rohatyńskiego odbędzie się w Rohatynie dnia 5. kwietnia o godz. 11. przed południem.

Z ważniejszych spraw, które będą przedmiotem rozpraw, będą oprócz spraw wewnętrznych: Sprawa Wystawy krajowej w r. 1894 (referent p. Franc. Hirsch); O urządzeniu przeglądu z premiowaniem bydła włościańskiego w Bursztynie w r. 1893 (referent p. Rożański); O urządzeniu wykładów weterynaryjnych w Rohatynie (referent p. Bittner); O fabryce kości mielonych na nawóz, mającej się założyć w powiecie rohatyńskim.

Odpowiedzi z Redakcyi.

Panu Z. N.

Łozy koszykarskie. Łozy nie rozmnaża się przez nasiona, ale przez sztubry czyli sadzonki, których dostać można w Izdebniku, Rudniku lub Lwowie. Zarządy tamtejsze dóbr zawiadomią o cenie, która nie powinnaby być wyższą jak 1 do 1·50 złr. za 1000 sztuk.

Siewnik rzędowy Melichara. System doskonały, sieje dokładnie wszędzie bez różnicy pochyłości gruntu. Inne siewniki także doskonałe są: Sacka Cl. I „Saxonia" lub Zimmermannna „Hungarian".

Wapno nawozowe. Wapno nawozowe działa w zupełnie innym kierunku, niżeli kości mielone lub mączka Thomasa. Ta ostatnia, chociaż zawiera także gryzące wapno jest jednak o tyle droższą od wapna, że już z tego powodu nie możnaby nią wapna zastepywać. *T.*

Książka informacyjna

dla kupna i sprzedaży zwierząt domowych.

Sekcya I. (hodowlana) Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego ogłasza co następuje w sprawie użycia książki informacyjnej:

1) Celem ułatwienia kupna i sprzedaży zwierząt domowych pomiędzy członkami Towarzystwa gal. gosp. zaprowadzoną zostaje w Komitecie książka informacyjna.

2. Wpisanie do księgi informacyjnej żądań sprzedaży lub zakupna, kosztować będzie 10 centów od sztuki bez względu na wiek i rodzaj zwierzęcia.

3) Każde wpisanie do księgi informacyjnej poszczególnych żądań lub zapytań, ogłaszanem będzie w czterech po sobie następujących numerach „Rolnika" bezpłatnie.

4) Na wszelkie zapytywania interesowanych, będzie odpowiadać kancelarya Komitetu za poprzedniem przysłaniem markami kwoty dziesięciu centów i osobnej marki pięciocentowej na wysyłkę odpowiedzi.

5. Osoby nie będące członkami Towarzystwa gosp. gal. mogą korzystać z wpisu życzeń swych do książki informacyjnej za złożeniem poprzód kwoty 20 centów od sztuki zwierzęcia, a żądania podobne „Rolnik" umieszczać będzie jednorazowo bezpłatnie.

6) Zbierane wpisy do księgi informacyjnej służyć mają na pokrycie kosztów manipulacyi.

7) Każdy korzystający z księgi informacyjnej jest obowiązany zawiadomić Komitet o dokonanej sprzedaży sztuki w księdze zapisanej, celem utrzymania ewidencyi.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Sekretarzem Towarzystwa gospodarskiego zamianowany został p Feliks Skrochowski na miejsce p. Hip. Morgenbessera, który ustąpił na własne żądanie. To samo na własne żądanie uwolniony został z posady inspektora chowu bydła p. Adam Konopka.

Trzystomilowe wyścigi. Wyścigi między Berlinem i Wiedniem odbyte na długości 80 mil, nie miną bez naśladownictwa, tylko że druga edycya odbędzie się za oceanem atlantyckim na skalę oczywiście amerykańską. Podczas wystawy w Chicago, ma się odbyć wyścig między Cowboy'ami (pastuchami) ze stanów Nebraska i Dakota na odległość nie mniej jak 1400 mil angielskich. Cowboye zebrać się mają w mieście Deadwood (połudn. Dakota), wyjadą dnia 15. maja, celem zaś pałac (pawilon) stanu Nebraska na wystawie w Chicago. Na premie przeznaczono 15 000 dolarów i złoty medal. Jazda odbyć się ma na jednym tylko koniu.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa.

L. 19932. Doszło do wiadomości władz, że w ostatnich czasach pewien zagraniczny weterynarz, wysłany dla zakupna koni, dokonywał przedtem szczepienia Maleiną i zakupywał takie konie, które na to szczepienie nie reagowały.

Ponieważ pod osłoną dyagnostycznych szczepień „Maleiną", wykonywanych przez powołane i nie powołane osoby, nietylko właściciele koni mogą być w błąd wprowadzeni, lecz i stan koni mógłby rozmyślnie być narażony na szkodę, co mogłoby pociągnąć za sobą bardzo zgubne następstwa, zabrania się wskutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 2. marca br. L. 47117 przeprowadzać szczepienia „Maleiną" nie powołanym osobom.

Szczepienia takie mogą wykonywać jedynie austryaccy weterynarze.

Lwów, dnia 12. marca 1893.

L. 19966. Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy pyskowo-racicowej przez nierogaciznę, pochodzącą z powiatów Bobreckiego i Tarnopolskiego, oraz celem wykrycia tajonych tam źródeł zarazy i skutecznego jej wytępienia, zabrania się aż do odwołania odbywania w wymienionych powiatach targów i jarmarków na nierogaciznę i wyprowadzania tych zwierząt poza obręb powiatu.

Powyższe c. k. Starostwa są upoważnione do udziela.

nia w razie potrzeby w celach aprowizacyj zezwoleń na zakupywanie świń rzeźnych i ich natychmiastową rzeź w obrębie swego powiatu.

Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą według postanowień ustawy z dnia 24. maja 1882 Dz. u p Nr. 51.

Lwów, dnia 12. marca 1893

L. 20130. Rozporządzeniem z dnia 21. lutego b. r. L 3860, zmieniło c. k. Namiestnictwo dla Tyrola i Vorarlbergu rozporządzenie swoje z dnia 2. lutego b. r. L. 2588, ogłoszone tut. obwieszczeniem z dnia 23. lutego L. 12596, o ile tyczy się Galicyi w ten sposób, że odtąd może być przewożoną przez Tyrol i Vorarlberg nierogacizna, pochodząca z zakładu obserwacyjnego w Białej.

Przewóz owiec do Paryżo (la Vilette) jest i nadal dozwolony.

Lwów, dnia 13. marca 1893.

L. 22415 Według rozporządzenia c. k. niższo austryackiego Namiestnictwa z dnia 10 marca b. r. L. 17594, wolno z zakładu obserwacyjnego w Białej wywozić do niższej Austryi nierogaciznę tylko na natychmiastową rzeź przeznaczoną i to tylko do Wiednia na targ kontumacyjny w St. Marx i do następujących miejscowości: Amstetten, Baden, Florisdorf, Korneuburg, Krems, Leobersdorf, Mödling, St. Pölten, Vöslau i Wiener Neustadt.

Z targu kontumacyjnego w St. Marx będą świnie przewiezione z zachowaniem przepisanych przez Magistrat wiedeński ostrożności targowo- i weterynarsko-policyjnych na rzeź w obrębie gminy miasta Wiednia; w wymienionych zaś wyżej miejscowościach zaraz po wyładowaniu na stacyi kolejowej na wozach odstawione do stajen.

Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą według postanowień ustawy z dnia 24. maja 1882 Dz. u. p. Nr 51, tudzież według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857 Dz. u. p. Nr. 198.

Lwów, dnia 15. marca 1893.

Odznaczenie styryjskich samodziałów. Zwracamy uwagę na inserat w dzisiejszym numerze najlepiej rekomendowanej firmy **Wincenty Oblack** c. k. dworski dostawca w Gracu O zaletach towarów pobieranych od tej firmy przemawiają najlepiej odznaczenia, udzielone jej w ostatnim czasie, mianowicie: wielki złoty medal z dyplomem, przyznany przez Jury wystawy 1892 w Brukselii. Jest to pocieszające, gdy austryacki fabrykant znajduje uznanie za granicą. Znane jest zresztą, że najlepsze styryjskie samodziały nabywane bywają u firmy **Wincenty Oblack** c. k. dostawca dworski.

OGŁOSZENIA.

KARPIE dwuletnie, jednoroczne i narybek po 1 zł w. a. Beczki z miechami i przyrządami do dalszego transportu za kaucyą i umową wypożycza się.

Łozina najlepsza koszykarska w 6 ciu odmianach 1000 sztubrów po 1 zł. w. a. sprzedaje zarząd dóbr Krukienice.

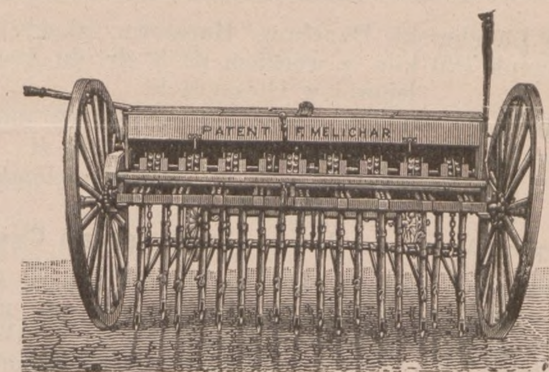
H. O. SCHNEIDER & CO

handel chmielem i ziemiopłodami

w Saaz (Czechy)

oferuje **najlepsze, wybrane, jędrne i pewnie przyjmujące się sadzonki chmielowe z najcięższych położen saackiej doliny Goidbach, z Auscha, Spalt, Schwetzinger Hallertau, angielskie Goldings** itp. po cenach najtańszych. — Szczegółowe prospekty bezpłatnie i franco.

Referencya: Dyrekcya średniej rolniczej szkoły w Kaaden. 2—2



Siewnik Melichara

powszechnie za najlepszy, najpraktyczniejszy i najtańszy uznany.

Wobec zbliżającej się pory siejby uprasza się uprzejmie PT. Odbiorców o łaskawe wczesne zgłoszenia, z powodu bowiem już obecnego licznego napływu zamówień, późniejsze zlecenia nie mogłyby być na żądaną porę uskutecznione.

MICHAŁ DORNWALD 6—?

Generalne zastępstwo siewników Fr. Melichara dla Galicyi i Bukowiny.

Stacya doświadczalna kartofli w Chlebowicach w dobrach JW hr. Romana Potockiego, ma do sprzedania loco stacya kolei Chlebowice Bóbrka

33 odmian kartofli

wykazanych w zestawionej tabeli plonów z tejże stacyi w r. 1892, a umieszczonej w „Rolniku“ b. m. 2—2

WINCENTY OBLACK

ces. i król. dostawca dworski

w Grac (Styrya)

poleca swój pierwszy i największy od 60 lat istniejący specyalny i eksportowy skład **prawdziwie styryjskich myśliwskich, damskich i podróżnych samodziałów (LODEN) nieprześcignietych dotąd co do jakości, trwałości barw i taniości.** 1—9

Próbki franco i gratis.

Obficie zaopatrzony skład najlepszych materyi modnych dla panów i chłopców na każdą porę roku.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarz. Franciszka Katnera.